

## SŁOWO WSTĘPNE

Zrodzona przed dwudziestu pięciu laty – w 1987 r. – inicjatywa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, nawiązująca do pięknej idei rywalizacji sportowej, zachęcająca do współzawodnictwa młodzieży w zdobywaniu wiedzy o gospodarce, rozwinęła się twórczo w kolejnych latach. Popularyzowanie myśli gospodarczej w ramach Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej wśród młodego pokolenia Polaków rozpoczęło się w przededniu ważnego dla naszego kraju procesu transformacji ustrojowej i gospodarczej.

Obecnie Olimpiada Wiedzy Ekonomicznej należy do największych i najważniejszych przedsięwzięć z zakresu edukacji ekonomicznej, skierowanych do uczniów szkół ponadgimnazjalnych z całej Polski oraz ich nauczycieli. Jest ona organizowana przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne przy współudziale Ministerstwa Edukacji Narodowej. Znaczenie Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej w procesie edukacji ekonomicznej społeczeństwa oraz jej popularność znajduje wyraz w liczbie uczestników i szkół przystępujących do zawodów każdej edycji Olimpiady. W minionych dwudziestu pięciu jej edycjach wzięło udział blisko 300 tys. uczniów ze zgłaszających się co roku ok. tysiąca szkół średnich.

Głównym celem Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej jest edukacja ekonomiczna młodzieży, pogłębianie wiedzy o współczesnej gospodarce oraz wspieranie rozwoju uczniów szczególnie uzdolnionych. Przyjęta formuła Olimpiady ma na celu zarówno sprawdzenie zdobytej wiedzy ekonomicznej, jak i sprzyjanie rozwijaniu samodzielnego myślenia. Dotychczasowe doświadczenia pozwalają stwierdzić, że cele te są realizowane z powodzeniem. Laureaci i finaliści Olimpiady są uznanymi naukowcami, menedżerami oraz urzędnikami wysokiego szczebla administracji rządowej.

Za organizację Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej i jej poziom merytoryczny odpowiedzialny jest Komitet Główny Olimpiady. W poszczególnych miastach wojewódzkich w Polsce zostały powołane Komitety Okręgowe Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej, które odpowiadają za organizację zawodów I stopnia (szkolnych) i II stopnia (okręgowych). Łącznie jest ich 17, a swoje siedziby mają w: Białymstoku, Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Opolu, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie,

Wrocławiu oraz Zielonej Górze. W szkołach biorących udział w Olimpiadzie powoływane są komisje szkolne. Koordynują one organizację zawodów I stopnia i dokonują oceny prac uczestników tych zawodów.

Zawody Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej są trzystopniowe. Jej I etap odbywa się w szkołach. Spośród uczestników zawodów I stopnia wyłanianych jest 10% najlepszych uczniów, którzy przystępują następnie do zawodów II stopnia przeprowadzanych w okręgach, tj. na poziomie wojewódzkim. Z tego etapu zostaje wyselekcjonowanych 100 najlepszych uczestników kwalifikowanych do finału Olimpiady – zawodów III stopnia (centralnych) odbywających się w Warszawie. Na podium przygotowanych jest 30 miejsc – tylu uczniów, którzy osiągnęli najlepsze rezultaty w czasie finałowych zmagani olimpijskich, uzyskuje tytuł laureata Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej. Aby znaleźć się w tym gronie, trzeba pokonać w szlachetnej rywalizacji naukowej ok. 15 tys. pozostałych uczestników Olimpiady (tylu bowiem uczniów rokrocznie w niej uczestniczy). Zawody I stopnia (szkolne) i II stopnia (okręgowe) mają charakter pisemny, natomiast dwudniowy finał Olimpiady – zawody III stopnia (centralne) – przeprowadzany jest zarówno w formie pisemnej, jak i egzaminu ustnego.

Dla laureatów Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej oraz nauczycieli sprawujących nad nimi opiekę, a także dla najlepszych szkół przewidziane są rokrocznie nagrody pieniężne i rzeczowe. Jest to możliwe dzięki szerokiemu gronu mecenasów i partnerów Olimpiady, wśród których znajdują się m.in.: prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, minister gospodarki, minister finansów, prezes Narodowego Banku Polskiego, Komisja Nadzoru Finansowego oraz szereg banków komercyjnych i dużych polskich przedsiębiorstw. W zamyśle organizatorów Olimpiady system nagród ma sprzyjać dalszemu rozwojowi naukowemu i zawodowemu młodych talentów.

Laureaci Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej są przyjmowani na kilkadziesiąt wyższych uczelni z pominięciem postępowania rekrutacyjnego (część uczelni stosuje również preferencje dla finalistów Olimpiady), jak również są zwolnieni z części pisemnej egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie technik ekonomista, technik handlowiec, technik rachunkowości, technik administracji oraz technik organizacji reklamy. Zwolnienie z egzaminu zawodowego jest równoznaczne z uzyskaniem najwyższego wyniku.

Tradycją Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej jest wysoka nagroda pieniężna dla zwycięzcy, której fundatorem jest premier Rzeczypospolitej Polskiej lub jeden z ministrów (minister gospodarki lub minister finansów) oraz prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Pozostali laureaci także otrzymują nagrody pieniężne i stypendia naukowe, wysokiej klasy notebooki wraz z oprogramowaniem, książki o tematyce ekonomicznej, prenumeraty czasopism branżowych oraz pamiątkowe monety.

Uzupełnieniem nagród pieniężnych i rzeczowych oraz systemu stypendiów naukowych są wyjazdy zagraniczne oraz staże i praktyki w czołowych instytucjach w kraju i za granicą. Wspomnieć należy m.in. o odbywającym się w Niemczech dwutygodniowym seminarium naukowym w Instytucie Studiów Europejskich we Vlotho, w którym corocznie uczestniczą laureaci Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej. Tematyką tego seminarium jest integracja europejska oraz idea społecznej gospodarki rynkowej. Dla laureatów Olimpiady organizowane są także wyjazdy studyjne do Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Również nauczyciele przygotowujący uczniów do zawodów Olimpiady oraz najlepsze szkoły otrzymują nagrody pieniężne i rzeczowe. W ten sposób doceniane jest ich zaangażowanie i wkład pracy włożony w opiekę naukową nad uczestnikami Olimpiady. Szczególnym wyróżnieniem jest nagroda „Za popularyzację wiedzy ekonomicznej oraz wyróżniającą opiekę naukową nad uczestnikami Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej” przyznawana nauczycielom, którzy byli opiekunami naukowymi laureatów w co najmniej trzech edycjach Olimpiady.

Wśród dodatkowych atrakcji towarzyszących Olimpiadzie Wiedzy Ekonomicznej wymienić należy spotkania uczestników zawodów III stopnia Olimpiady i ich nauczycieli z prezesem Narodowego Banku Polskiego. Oprócz dyskusji o najważniejszych problemach gospodarczych Polski i świata zaproszeni goście mają także okazję zwiedzić Gabinet Numizmatyczny Narodowego Banku Polskiego.

Uroczyste zakończenie każdej edycji Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej odbywa się w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów lub w Ministerstwie Gospodarki czy Ministerstwie Finansów. Na spotkaniu tym laureatom wręczane są nagrody i pamiątkowe dyplomy.

Od wielu lat laureaci Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej i ich opiekunowie naukowci na zakończenie każdej edycji odwiedzają także Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie. Podczas spotkania z prezesem Zarządu Giełdy mogą wysłuchać prezentacji na temat historii Giełdy i jej aktualnej pozycji, a także podyskutować z gospodarzem spotkania.

Pamiętać należy, że Olimpiada Wiedzy Ekonomicznej to nie tylko uroczysta gala. W każdej edycji Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej dla uczestników zawodów III stopnia i ich opiekunów naukowych wykłady wygłaszają wybitni polscy ekonomiści. Wśród nich znaleźli się dotychczas m.in.: prof. dr hab. Zdzisław Sadowski z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, prof. dr hab. Bogusław Fiedor z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, prof. dr hab. Grzegorz W. Kołodko z Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie, prof. dr hab. Witold Orłowski z Politechniki Warszawskiej oraz prof. dr hab. Andrzej Sławiński ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Olimpiada Wiedzy Ekonomicznej to także liczne działania, których celem jest upowszechnianie wiedzy o współczesnej gospodarce. Warto odnotować, że

w każdej edycji Olimpiady dzięki wsparciu mecenasów uczniowie oraz nauczyciele nieodpłatnie otrzymują książki wybitnych polskich oraz zagranicznych ekonomistów. Zawodom Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej towarzyszy również szereg konferencji i otwartych seminariów naukowych w oddziałach Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w całym kraju.

Każda edycja Olimpiady podporządkowana jest myśli przewodniej odnoszącej się do aktualnych problemów społeczno-gospodarczych Polski, Europy i świata. Myśl przewodnia XXV Jubileuszowej Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej została zawarta w haśle „W poszukiwaniu nowego ładu ekonomicznego”. Inspiracją tej edycji Olimpiady stał się ostatni głęboki kryzys finansowy i gospodarczy, który wykazał wiele słabości w funkcjonowaniu współczesnego systemu ekonomicznego. Skutki kryzysu były i nadal są dotkliwe dla społeczeństw wielu krajów. Zaburzenia w sferze finansów wpłynęły negatywnie na sferę realną gospodarki, a więc na spadek produkcji, wzrost bezrobocia, spadek konsumpcji i spadek inwestycji rzeczowych. Wobec tych negatywnych zjawisk w sferze realnej, przy newralgicznej pozycji banków i instytucji finansowych we współczesnych systemach ekonomicznych, rządy wielu państw wraz z bankami centralnymi zmuszone zostały do podjęcia działań ratunkowych wobec sektora finansowego.

W debacie nad nowym ułożeniem stosunków ekonomicznych respektowane są zasady wolności gospodarczej i konkurencji, jako wartości nadrzędne, warunkujące rozwój przedsiębiorczości, innowacyjności gospodarki, stanowiące źródło ogólnego postępu społecznego. Jednakże zauważa się też, że idea wolności gospodarczej jest nadużywana, a mechanizm rynkowy w niektórych obszarach systemu ekonomicznego okazuje się zawodny. Stąd też rządy wielu krajów i ugrupowania gospodarcze podjęły intensywne działania w celu ograniczenia ryzyka ponownego kryzysu. W różnych krajach i ośrodkach naukowych trwają badania nad kierunkami zmian w instytucjach konstytuujących i monitorujących funkcjonowanie mechanizmów rynkowych, zwłaszcza mechanizmów i instrumentów rynków finansowych. W wielu krajach powstały komitety stabilności systemu finansowego, a sama stabilność wpisywana jest coraz częściej w cele operacyjne banków centralnych i rządów.

Problematyka XXV Jubileuszowej Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej znalazła swój wyraz w niniejszej publikacji naukowej, która zawiera prace autorstwa osób związanych z Olimpiadą – członków Komitetu Głównego i Komitetów Okręgowych, jak również laureatów i finalistów Olimpiady.

Książkę otwiera tekst M. Burchard-Dziubińskiej o charakterze uniwersalnym – *Rola instytucji w kształtowaniu ładu ekonomicznego*. Autorka, wychodząc od fundamentalnych kwestii, jakie napotyka człowiek gospodarujący, podjęła się określenia roli instytucji w organizowaniu procesów gospodarczych prowadzących do dobrostanu w zaspokajaniu potrzeb ludzkich. Zdefiniowanie instytucji pozwoliło autorce dokonać ich przeglądu pod względem rodzaju, a także umożli-

wiło krytyczne spojrzenie na jakość działania instytucji. Dokonany przegląd jest tym bardziej wartościowy, że autorka w analizie sięga do wielu przykładów wskazujących na zagrożenia płynące z niesprawnie działających instytucji w różnych krajach (Grecja, Włochy, Hiszpania, Portugalia), przy czym chodzi tutaj o skutki w odniesieniu zarówno do sfery finansowej, jak i sfery realnej, w tym zwłaszcza dewastacji środowiska naturalnego.

Współczesne nauki ekonomiczne, ale nie tylko (podobnie socjologia, psychologia, matematyka), przenikają się i uzupełniają, co pozwala na znacznie lepsze rozpoznanie natury badanych zjawisk czy przedmiotów obserwacji. Przykładem takiego podejścia są rozważania zawarte w pracy A. Szplita *Nowa ekonomia instytucjonalna a nauki o zarządzaniu*. Autor podejmuje interesującą analizę pojęć z zakresu ekonomii instytucjonalnej i nauk o zarządzaniu. Wielką zaletą pracy jest nie tylko wskazanie na zależności instytucjonalne między teorią ekonomii a naukami o zarządzaniu, ale próba połączenia w metodzie badania współczesnych zjawisk gospodarczych kategorii instytucji z mikro- i makroekonomicznego punktu widzenia. Jest to o tyle cenne, że klasyczna teoria instytucjonalna została stworzona przez O. Williamsona przede wszystkim w odniesieniu do funkcjonowania organizacji (firmy) i kosztów transakcyjnych, podczas gdy podejście instytucjonalne powinno być coraz mocniej eksponowane przy kształtowaniu procesów makroekonomicznych.

Na niezmiernie ważny problem pomiaru dokonań gospodarczych i osiągnięć społecznych wskazuje praca E. Mączyńskiej *Błędy pomiaru w gospodarce. Następstwa i przeciwdziałania*. Problem ten stanowi jedno z najważniejszych zagadnień zarówno w teorii ekonomii, jak i w praktyce gospodarczej. Jak wskazuje autorka, kwestia ta nie dość że nie znajduje w pełni satysfakcjonującego rozwiązania, to w dodatku w miarę postępu globalizacji i rosnącej złożoności powiązań społeczno-gospodarczych coraz bardziej się komplikuje. Sposób pomiaru aktywności gospodarczej ludzi zawsze rzutuje na jakość, styl i intensywność pracy, zachowania i decyzje tych, których bezpośrednio lub pośrednio dotyczy. Jeśli jest on błędny lub niepełny, może prowadzić do nieprawidłowości w funkcjonowaniu mechanizmu społeczno-gospodarczego. Czerpiąc inspirację z książki *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza* autorstwa dwu noblistów – Josepha E. Stiglitz i Amartyi Sena oraz Jeana-Paula Fitoussiego (która właśnie ukazała się staraniem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego), autorka dowodzi, że pomiar dokonań społeczno-gospodarczych nie może opierać się wyłącznie na PKB. Wynika to z wielu wad tego wskaźnika, a zwłaszcza z opartego na nim ilościowego pomiaru dokonań społeczno-gospodarczych. Konieczne jest zwiększanie roli i pogłębianie analiz jakościowych uwzględniających tzw. wartości miękkie, niepoddające się bezpośredniej wycenie w jednostkach pieniężnych.

Kolejną pracę – J. Kaźmierczyka i D. Nowaka *Czy kryzys węgierski można potraktować jako przykład kryzysu modelu gospodarki?* można odczytywać jako

syntetyczne studium przypadku wybranego kraju. Autorzy stawiają jednak pytanie w kwestii znacznie poważniejszej i szerszej: czy znacznie głębszy niż w innych krajach kryzys na Węgrzech nie jest symptomem kryzysu modelu gospodarki kapitalistycznej? Poszukując na nie odpowiedzi, autorzy przedstawiają sytuację gospodarczą Węgier na tle stosunkowo szerokiej panoramy międzynarodowej. W konkluzji wskazują oni nie tyle na kryzys modelu gospodarki kapitalistycznej, ile na błędy w prowadzonej polityce gospodarczej oraz dotkliwe skutki zaniechanych lub spóźnionych reform strukturalnych.

Z tematyką omówionej wyżej pracy koresponduje praca W. Jarmołowicza i D. Piątka *Polska transformacja gospodarcza. Przesłanki – przebieg – rezultaty*. Wprawdzie jej tytuł sugerowałby charakterystykę przemian w ustroju gospodarczym naszego kraju, ale jej treść nasycona jest wieloma porównaniami procesów transformacyjnych z innymi krajami, ze szczególnym uwzględnieniem Węgier i Czech. Tekst ten wpisuje się we wciąż trwającą w Polsce debatę na temat strategii transformacji polskiej gospodarki i jej skutków. W debacie tej brali udział ostatnio m.in. T. Kowalik i S. Gomułka.

Z zagadnieniami transformacji wiąże się również praca B. Błaszczyk *Partycypacja finansowa pracowników w przedsiębiorstwach. Szansa czy iluzja?*, gdyż podczas projektowanych zmian w polskiej transformacji pojawiały się propozycje, eksponowane również przez autorkę, dokonywania przekształceń poprzez własność pracowniczą. W kontekście poszukiwania nowego układu stosunków między głównymi podmiotami systemu ekonomicznego autorka zwróciła uwagę na niewykorzystane możliwości postępu ekonomicznego tkwiące w partnerstwie między pracodawcami a pracownikami. Dotychczasowe doświadczenia w przeważającej części dotyczą udziału pracowników w zarządzaniu firmą, podczas gdy udział i odpowiedzialność za stan i rozwój firmy byłyby znacznie większe, gdyby oparte były na partycypacji finansowej (kapitałowej) pracowników w majątku przedsiębiorstwa. Koncepcja ta znalazła wielu zwolenników nie tylko wśród ekonomistów, ale także instytucji, w tym Komisji Europejskiej i European Federation of Employee Share Ownership z siedzibą w Brukseli. W pracy autorka dokonała krytycznej analizy partycypacji pracowniczej w wybranych krajach. Wyrażone tu poglądy stanowią donośny głos w rozważaniach nad nowym łańcem instytucjonalnym. Nie ulega wszakże wątpliwości, że jedną z przyczyn ostatniego kryzysu finansowego było osłabienie nadzoru właścicielskiego nad przedsiębiorstwami i instytucjami finansowymi.

Kształtowaniu stosunków między podmiotami systemu ekonomicznego poświęcona jest interesująca praca E. Kwiatkowskiego *Prawna ochrona zatrudnienia a sytuacja na rynku pracy*. Jakkolwiek w jej tytule nie ma terminu „instytucja”, to jednak w istocie rzeczy również ta praca wpisuje się znakomicie w debatę instytucjonalną. Chodzi w niej mianowicie o rolę państwa, które wykorzystując instytucje prawne, reguluje stosunki między pracodawcą a pracownikami. Przed-

stawione rozważania teoretyczne, w dużym stopniu syntetyzujące dorobek teoretyczny w tym zakresie, jak również prezentujące wyniki badań empirycznych, stanowią ciekawy wkład autora w toczącą się debatę na temat zakresu ingerencji państwa w rynek pracy. Walorem prowadzonych w pracy rozważań jest połączenie doktryny prawnej w zakresie ochrony zatrudnienia ze spojrzeniem ekonomisty na skutki takiej lub innej polityki realizowanej przez państwo. Praca stanowi wartościowy wkład w naukowy dyskurs dotyczący funkcjonowania rynku pracy. Ma ona też znaczenie dla weryfikacji przez państwo stosowanych w naszym kraju form zatrudnienia. Kwestie te są ważne, jeżeli chodzi o aktualny stan rynku pracy w Polsce, ale przecież także w nie mniejszym stopniu w wielu krajach Unii Europejskiej.

Rozwój rynku kapitałowego stworzył nowe możliwości zarówno pozyskiwania kapitału przez przedsiębiorstwa, jak i aktywnego uczestniczenia przedsiębiorstw na tym rynku. Funkcjonowanie rynku finansowego w większym lub mniejszym stopniu wiąże się z ryzykiem, co implikuje wybory (decyzje) dokonywane przez uczestników rynku, w tym przedsiębiorstwa. Zagadnienia te zostały podjęte w pracy G. Łukasik *Wpływ rozwoju rynku kapitałowego na wybory współczesnego przedsiębiorstwa*. W pracy wyeksponowany został problem ryzyka, które ponosi przedsiębiorstwo, kształtując optymalną strukturę kapitału. Ryzyko to wpisane jest naturalnie w istotę rynku kapitałowego, na którym występuje również naturalny konflikt interesów jego uczestników. Na rozważania przedstawione w pracy można też spojrzeć, uwzględniając nadużywanie przez przedsiębiorstwa niektórych ryzykownych instrumentów, co doprowadziło je do trudności finansowych czy wręcz bankructwa. Kryzys finansowy zmusił wiele przedsiębiorstw do bardziej ostrożnego podejścia do niektórych instrumentów i metod pozyskiwania kapitału (np. dźwigni finansowej).

Kolejna praca – M. Zatora i P. Maryniaka *Struktura właścicielska a rentowność przedsiębiorstw. Przykład z rynku polskiego* to solidne studium empiryczne w wyznaczonym przez jej tytuł obszarze. Autorzy za pomocą wypracowanych przez teorię narzędzi analitycznych poszukiwali zależności między strukturą właścicielską a rentownością spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Badaniami objętych zostało 678 spółek w latach 2005–2010. Pracę można uznać za jedną z wielu w tej dziedzinie, a uzyskane wyniki należy interpretować ostrożnie, na co zresztą zwracają uwagę sami autorzy. Z badań wynika, że najbardziej rentownymi spółkami były małe spółki rodzinne. Problem polega jednak na tym, że przyjęta przez autorów definicja spółek rodzinnych jest nazbyt ogólna, a więc nie rozróżnia struktury akcjonariatu, zwłaszcza w tych spółkach, w których dominuje akcjonariat założycielski. Niemniej uzyskane przez autorów rezultaty są ważne chociażby dlatego, że mogą być podstawą porównań z wynikami innych badawczy, czy też dlatego, że autorzy wskazali konieczne kierunki przyszłych analiz.

Tytuł pracy W. Karpińskiej-Mizelińskiej i T. Smugi – *Uwarunkowania wykorzystania wolnego i otwartego oprogramowania przez polskie firmy* – mógłby sugerować rozważania pozbawione głębszych treści ekonomicznych. Tymczasem jest to wartościowa praca o doniosłym znaczeniu ekonomicznym. Jej autorzy podjęli się zadania z zakresu rzadko jeszcze podejmowanych w naszym kraju badań nad zależnościami między nasyceniem przedsiębiorstw sprzętem komputerowym, w tym zwłaszcza oprogramowaniem i jego rodzajem, a wynikami przedsiębiorstw. Autorzy eksponują słabe strony rynku oprogramowania w Polsce, który jest w znacznym stopniu zmonopolizowany, co ogranicza możliwości wyboru wolnego i otwartego oprogramowania dla potrzeb przedsiębiorstw. Skutkiem tego jest słabe dopasowanie wykorzystywanego oprogramowania dla specyficznych potrzeb większości przedsiębiorstw, a to z kolei nie sprzyja umacnianiu pozycji rynkowej przedsiębiorstw i ujemnie wpływa na ich wyniki ekonomiczne. Na podkreślenie zasługuje fakt, że uzyskane przez autorów wyniki opierają się na własnych oryginalnych badaniach empirycznych, co podnosi wartość poznawczą i praktyczną tej pracy.

Książkę jubileuszową zamyka specjalistyczna praca P. Ochmanna *Arbitraż inwestycyjny jako gwarancja bezpieczeństwa inwestycji*. Podjęty w pracy temat jest ważny z uwagi na postępujące procesy globalizacyjne i umiędzynarodowienia działalności gospodarczej, czego wyrazem jest rozwój inwestycji zagranicznych. Inwestycje zagraniczne są przejawem racjonalnych decyzji ekonomicznych w tym sensie, że inwestorzy poszukują najkorzystniejszych miejsc (krajów) lokowania działalności gospodarczej. W sensie ogólniejszym inwestycje zagraniczne sprzyjają międzynarodowemu społecznemu podziałowi pracy oraz korzyściom płynącym ze specjalizacji produkcji. Jednakże inwestycje zagraniczne są obciążone znacznym ryzykiem nie tylko ekonomicznym, ale również prawnym i politycznym. Ryzyko to może być ograniczone przez gwarancje udzielane inwestorowi przez państwo goszczące, zwłaszcza na wypadek nacjonalizacji lub wywłaszczenia. Nie zmienia to jednak faktu, że państwo, na terenie którego lokowana jest działalność inwestycyjna, jest suwerenem i jego pozycja w stosunku do inwestora jest silniejsza. Innymi słowy, lokowanie inwestycji w kraju goszczącym oznacza podporządkowanie się inwestora prawodawstwu kraju przyjmującego. Stan taki trudno byłoby zresztą kwestionować. Nie odwołując się do doświadczenia, można przewidywać hipotetycznie różne obszary sporne między inwestorem a krajem goszczącym, co może wynikać ze sprzeczności interesów. Sytuacja taka nie jest korzystna ani dla inwestora (ryzyko), ani dla kraju goszczącego (rozwój). Dlatego też za wartościowe trzeba uznać przybliżenie przez P. Ochmanna instytucji arbitrażu inwestycyjnego, którego znaczenie w rozstrzyganiu sporów między inwestorami jest coraz większe. W pracy zaprezentowane zostały podstawy prawne międzynarodowego arbitrażu inwestycyjnego. Jest to o tyle istotne, że pojęcie arbitrażu inwestycyjnego nie jest jednoznaczne. Autor przedstawił też warunki

powstania oraz zasady działania Międzynarodowego Centrum Rozstrzygania Sporów Inwestycyjnych. Praca ta zasługuje na zainteresowanie zarówno ze strony przedsiębiorstw, które już posiadają inwestycje zagraniczne, jak i podmiotów planujących lokowanie działalności gospodarczej w innych krajach.

Z przyjemnością polecamy Czytelnikom tę ciekawą i różnorodną pod względem tematyki lekturę.

*Stanisław Owsiak i Artur Pollok*

